

# Chojnacki, Jakub

---

## Adwokat Władysław Zarachowicz nie żyje

---

Notatki Płockie 37/4-153, 55-56

---

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ADWOKAT WŁADYSŁAW ZARACHOWICZ NIE ŻYJE

*Dnia 29 października 1992 r. zmarł nagle w Łęczycy w wieku 79 lat adw. Władysław Zarachowicz, b. przewodniczący łęczyckiego Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego. Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 31 października o godz. 14 na starym cmentarzu. Zmarłemu w ostatniej drodze towarzyszyło wiele osób, dwa poczty sztandarowe, przemawiało nad grobem czterech mówców: Mieczysław Kielan prezes Koła Kombatantów i b. Więźniów Politycznych w Łęczycy, adw. Jerzy Zieliński z Kutna, dr med. Stanisław Leszczyński, łęczycanin z Łodzi, kolega szkolny Zmarłego i dr inż. Jakub Chojnacki - prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego, który wygłosił mowę żalobną treści następującej:*

Tysiącletnie miasto Łęczycza straciło swojego najznakomitszego Obywatela, a Towarzystwo Naukowe Płockie i jego łęczycki Oddział wybitnego, wielce zasłużonego działacza - społecznika.

I to tu na cmentarzu zebraliśmy się tak licznie, aby Go pożegnać. Jest Małżonka, córka, syn, wnuki i prawnuki, są krewni i przyjaciele, członkowie różnych organizacji i instytucji, którzy

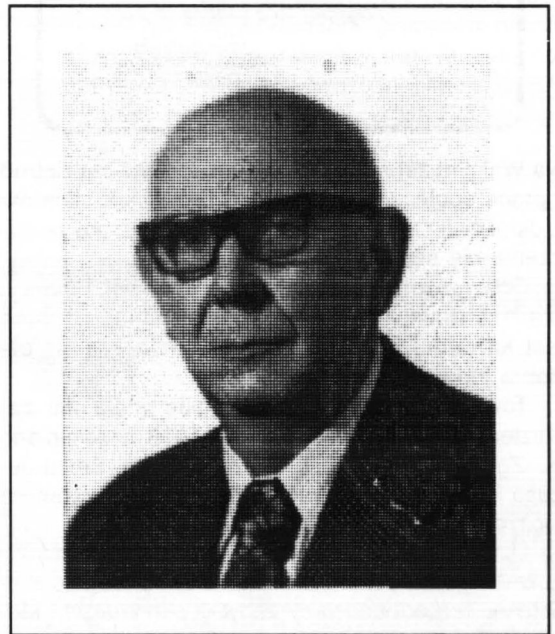
*"ciebie znali i kochali szczerze jako wspólnej idei i pracy żołnierze"* - jak mówi poeta.

Władysław Zarachowicz urodził się 1 marca 1913r. w Stopnicy w woj. kieleckim. Ale już jako młodzieniec znalazł się w Łęczycy, gdzie uczęszczał do szkół, a w 1932 r. otrzymał świadectwo dojrzałości w Gimnazjum im. Adama Mickiewicza. Studia prawnicze ukończył w 1936 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Pracę zawodową rozpoczął w 1936 r. w łęczyckim Sądzie Grodzkim. Tu pozostał w okresie okupacji hitlerowskiej. Wkrótce nawiązał kontakt ze Związkiem Walki Zbrojnej. W listopadzie 1942 r. został wraz z kilkudziesięcioma mieszkańcami Łęczycy aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniu na Radogoszczy w Łodzi. Następnie zesłano go do obozu koncentracyjnego w Mauthausen, a później do Gusen. W kwietniu i maju 1944 r. został poddany eksperymentom pseudomedycznym. W czerwcu 1945 r. - po zakończeniu wojny - wraca do swej ukochanej Łęczycy.

Zawodowo pracuje jako adwokat - znakomity cywilista - pełniąc różne funkcje w samorządzie adwokackim łódzkim, a w 1975 r. wybrany został wicedziekanem nowopowołanej Rady Adwokackiej Płocko- Ciechanowskiej.

Pracy społecznej poświęcał cały wolny czas. Po roku 1957 był współinicjatorem wskrzeszenia pisma regionalnego "Ziemia Łęczycka". Przez 20 lat był Prezesem Oddziału Powiatowego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i organizatorem uniwersytetów ludowych we wsiach powiatu łęczyckiego.



Był współzałożycielem Towarzystwa Miłośników Ziemi Łęczyckiej, pełniąc przez kilka kadencji funkcję prezesa. W 1989 r. otrzymuje godność Członka Honorowego tegoż Towarzystwa.

Aktywnie pracował w ZBOWID.

Zajmował się również pisarstwem wspomnieniowym. Tematów dostarczały mu ciężkie przeżycia wojenno-obozowe.

W dniu 8 grudnia 1977 r. z Jego inicjatywy założono Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego w Łęczycy. Miało to miejsce w Łęczyckim Domu Kultury. Pamiętam to zebranie konstytucyjne. Poświadczyciel to może i obecna tu mgr Alicja Łosińska - skarbnik Zarządu. Założenie Oddziału traktował jako znaczący fakt aktywizacji twórczych sił naukowo-kulturalnych łęczyckiego środowiska intelektualnego. Wybrano go przewodniczącym Oddziału. Funkcję tę pełnił przez 14 lat, tj. do dnia 18 stycznia 1991 r.



29 PAŹDZIERNIKA 1992 ROKU  
ZMARŁ W WIEKU 79 LAT

mgr **Władysław  
Jarachowicz**

CZŁONEK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO  
PŁOCKIEGO ODDZIAŁ W ŁĘCZYCY

*Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego,  
advokat, współzałożyciel, a w latach 1978-1991  
prezes Oddziału Towarzystwa Naukowego  
Płockiego, współzałożyciel i były prezes Towarzystwa  
Miłośników Ziemi Łęczyckiej, współzałożyciel  
drugiej edycji czasopisma „Ziemia Łęczycka”,  
członek Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Ziemi  
Łęczyckiej. Właściciel Obozów na Radogoszczu  
i Gruszu, członek Związku Tombatonów i Byłych  
Właścicieli Politycznych Rzeczypospolitej Polskiej.  
Członek wieloletni zasług, znakomity  
przedstawiciel inteligencji polskiej, zawsze  
skromny i pracowity, szlachetnego charakteru,  
bardzo oddany naszej Społeczności*

*Żegnamy Go z wielkim żalem.*

*Członkowie Towarzystwa  
Naukowego Płockiego  
Oddział w Łęczycy*

Na Walnym zebraniu Oddziału dziękując mu za trud i pracę społeczną, życzyłem wtedy - już choremu - długich jeszcze lat życia. Niestety, dobre te życzenia nie spełniły się.

Odszedł od nas, ale jak mówi starożytna maksyma "nie umarł cały" - non omnis moriar, co dane jest każdemu kto żyje, pracuje i poświęca się dla dobra innych.

Towarzystwo Naukowe Płockie wiele mu zawdzięcza. Z Jego inicjatywy w 1978 r. zakupiono od Zgromadzenia Sióstr Urszulanek im. Serca Jezusa Konającego w Warszawie zabytkowy dom na łęczyckiej starówce przy ul. Waryńskiego 6.

Dzięki Jego staraniom przez kilka lat rewaloryzowano go na piękną siedzibę Oddziału i jego Bibliotekę. Ten odbudowany zabytek służy także i Muzeum Państwowemu - to pomnik, który za życia sobie wystawił.

Zarządowi TNP wiele pomógł w zakupie części (30 %) zabytkowego domu w Płocku przy pl. Na-

rutowicza 5. W ten sposób przyczynił się do powiększenia majątkowych składników Towarzystwa, tak w Łęczycy jak i w Płocku.

Najczynniejszy członek TNP XIX wieku - prawnik Wincenty Hipolit Gawarecki napisał: "Ze wszystkich rodzajów sławy, najpiękniejszym jest własnym zasłużyć się Rodakom".

Zmarły zasłużył się łęczyckiej społeczności, regionowi, "małej Ojczyźnie" - jak mawiał Władysław Broniewski. Należy powiedzieć, że "był chory" na Łęczycę. Do Zmarłego można odnieść słowa poety z Czarnolasu Jana Kochanowskiego:

*"A jeśli komu otwarta droga do nieba -  
to tym co służą Ojczyźnie,  
o tym nawet wątpić nie potrzeba",*

gdyż doszedł do sławy całe życie twórcze poświęcając rodakom.

Mogę chyba powiedzieć, iż nie ma tu dzisiaj nikogo, kto przybyłby tu na cmentarz, aby wypełnić tylko obowiązek reprezentowania tej czy innej instytucji. Wszyscy zgromadziliśmy się z potrzeby serca, z osobistej sympatii do Władysława i z chęci towarzyszenia w ostatniej drodze człowiekowi, jednemu z nielicznych, którzy przez prawie cały XX wiek nieustającą pracą wycisnął swe piętno w tym prastarym grodzie piastowskim.

W imieniu Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Płocku, w imieniu Towarzystwa Naukowego Płockiego i jego łęczyckiego Oddziału i własnym - żegnam Cię drogi Przyjacielu.

Niech Ci ta Łęczycka Ziemia lekką będzie !

Pamięci twojej chwala i cześć !

Pozostaje w smutku i głębokiej żalobie najbliższej Rodzinie: żonie Marii, córce Wandzie, synowi Kazimierzowi, wnukom Małgorzacie, Tatianie i Hubertowi - ulubieńcowi Dziadka oraz prawnukom Darii, Agnieszce i Janowi przekazując wyrazy szczerego współczucia i najgłębszego żalu.

Dzisiaj jest wigilia Święta Zmarłych, tych którzy odeszli już "ad patres". Stąd zapalam na mogile Zasłużonego, wybitnego Łęczycanina pierwszy znicz. Jutro na płockim cmentarzu zapalę ich 26, na grobach innych zasłużonych na rzecz TNP działaczy i darczyńców.